

Sygnatura akt: V GC 384/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 05 marca 2020r.

**Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy** w składzie:

**Przewodniczący:** sędzia Katarzyna Górna-Szuława

**Protokolant:** sekr. sąd. Anna Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2020r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **S. M.**

przeciwko: **J. W.**

### **o zapłatę**

- zasądza od pozwanego J. W. na rzecz powoda S. M. kwotę 650,00 zł (sześćset pięćdziesiąt złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od dnia 11 września 2018r. do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego J. W. na rzecz powoda S. M. kwotę 317,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 287,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława

**Sygn. akt V GC 384/19**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 grudnia 2018 r. (data wpływu) skierowanym do Sądu Rejonowego w Kaliszu V Wydziału Gospodarczego powód S. M. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika domagał się zasądzenia od pozwanego J. W. kwoty 847,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwoty 650,00 zł od dnia 11 września 2018 r. do dnia zapłaty i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 26,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonał dla pozwanego usługę transportową na trasie M. (Słowenia) – G. (Polska), zgodnie ze zleceniem transportowym. Podniósł, że po wykonaniu przewozu wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.163,27 zł. Zapłata miała nastąpić przelewem na rachunek bankowy powoda w terminie 60 dni od daty doręczenia faktury VAT wraz z oryginałami dokumentów przewozowych, które pozwany otrzymał dnia 10 lipca 2018 r. Powód wskazał, że w dniu 05 lipca 2018 r. pozwany wystosował do niego pismo z żądaniem naprawienia szkody spowodowanej opóźnieniem w przewozie. Nie przedstawił jednak żadnych dowodów na fakt wystąpienia szkody ani jej wysokości. Na żądanie powoda przedłożył notę obciążeniową nr (...), w której obciążył go kwotą 650,00 zł oraz notę obciążeniową nr (...) wystawioną przez swojego kontrahenta. W dniu 15 listopada 2018 r. pozwany dokonał częściowej spłaty wierzytelności w wysokości 1.513,27 zł. Powód podniósł, że obok należności głównej domaga się również kwoty 171,81

zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności oraz kwoty 26,00 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w spełnieniu uregulowanej części świadczenia.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 stycznia 2019 r. wydanym w sprawie sygn. akt V GNC 6652/18 Starszy Referendarz Sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w dniu 11 lutego 2019 r. (data wpływu) złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w części, tj. co do kwoty 650,00 zł wraz z odsetkami i obciążenie powoda kosztami procesu wg norm przepisanych i opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 34,00 zł. Jednocześnie podniósł zarzut braku właściwości miejscowej tutejszego Sądu i wniósł o przekazanie sprawy Sądowi właściwemu miejscowo z uwagi na jego siedzibę.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany przyznał, iż łączyła go z powodem umowa przewozu wskazana w pozwie. Zaprzeczył, by została ona wykonana prawidłowo. Podniósł, iż strony ustaliły w umowie, że towar miał być dostarczony do dnia 04 lipca 2018 r. do godz. 13.00 (tzw. zlecenie fix). Zgodnie z informacjami uzyskanymi od klienta, a następnie potwierdzonymi przez pracownika powoda, rozładunek towaru miał miejsce dopiero w dniu 05 lipca 2018 r. o godz. 8.00. Pozwany podniósł, że w związku z niewywiązaniem się z warunków umowy jego klient wystawił mu notę obciążeniową na kwotę 650,00 zł, a później on obciążył tą kwotą powoda. Wskazał, że po otrzymaniu wezwania do zapłaty od powoda, jego pełnomocnik złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wynikającej z noty obciążeniowej z wierzytelnością powoda, zaś w dniu 15 listopada 2018 r. pozwany dokonał spłaty reszty należności w wysokości 1.513,27 zł. Zatem roszczenie powoda w zakresie kwoty 650,00 zł jest bezzasadne i winno zostać oddalone.

Zarządzeniem z dnia 19 lutego 2019 r. Starszy Referendarz Sądowy stwierdził, że nakaz zapłaty jest prawomocny w zakresie kwoty 26,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od dnia 12 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty i kwoty 171,81 zł.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód S. M. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w O. w oparciu o wpis do (...). Pozwany J. W. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w miejscowości G., K. oparciu o wpis do (...)

(fakty bezsporne).

Na podstawie zlecenia dla przewoźnika nr (...) z dnia 03 lipca 2018 r. pozwany zlecił powodowi wykonanie usługi transportowej na trasie M. (Słowenia) – G. (Polska). Załadunek miał się odbyć w dniu 03 lipca 2018 r. w M., zaś rozładunek w dniu 04 lipca 2018 r. w G. do godz. 13.00 (termin fix). W zleceniu określono wysokość stawki za usługę transportową na kwotę 400,00 euro netto. Strony ustaliły, że fracht będzie płatny w PLN według tabeli NBP po kursie średnim z dnia poprzedzającego rozładunek w każdą środę. Jako formę płatności wskazano przelew, a termin płatności został określony na 60 dni od otrzymania prawidłowo wystawionej faktury za transport oraz potwierdzonego listu CMR wraz z oryginalnymi dokumentami otrzymanymi na miejscu załadunku. Strony ustaliły, że za nieterminowe podstawienie samochodu pod rozładunek lub załadunek zleceniodawca obciąży zleceniobiorcę równowartością 10% ustalonego frachtu za każdą godzinę, zaś w przypadku terminów awizacji oznaczonych „fix” kary umowne podlegają podwojeniu. Za niepodjęcie ładunku kwota obciążenia miała być równa dwukrotnej wartości ustalonej stawki frachtowej.

(dowód: zlecenie transportowe k. 8 (50)).

Pracownik pozwanego Ł. W. ustalił z pracownikiem powoda P. S., że towar będzie odebrany tego samego dnia do godz. 16.00. Pracownik powoda odpisał, że samochód będzie na załadunku około godz. 15.00-16.00. Po godz. 16.00 kierowca poinformował spedytora pozwanego, że towar nie został załadowany, gdyż firma była już zamknięta. To było ok. godz. 17.00-18.00. Spedytor pozwanego poinformował klienta, że ładunek dotrze z opóźnieniem. Otrzymał odpowiedź, że zostaną z tego tytułu obciążeni z tego tytułu. Ł. W. zawiadomił o obciążeniu P. S., który je zaakceptował.

(dowód: zeznania świadka Ł. W. k. 112v-113, e-protokół rozprawy z dnia 30.05.2019r. 00:02:56-00:17:00).

Przewożony przez powoda ładunek został dostarczony do G. w stanie nieuszkodzonym w dniu 05 lipca 2018 r. o godz. 7.30.

(dowód: list przewozowy CMR k. 7 (54), korespondencja na komunikatorze trans k. 53).

Dnia 05 lipca 2018 r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) obejmującą należność za usługę transportową wykonaną na podstawie zlecenia transportowego numer (...) na kwotę 1.758,78 zł netto, tj. 2.163,27 zł brutto. Faktura została nadana w urzędzie pocztowym w dniu 09 lipca 2018 r. i doręczona pozwanemu 10 lipca 2018 r.

(dowód: faktura VAT k. 8, wyciąg z pocztowej książki nadawczej k. 9-10, śledzenie przesyłek k. 11-13).

Pismem z dnia 05 lipca 2018 r. pozwany poinformował powoda, że z uwagi na niedotrzymanie terminów ustalonych w zleceniu transportowym klient poinformował go, że zapłaci tylko połowę wartości frachtu. Jednocześnie zaproponował powodowi ugodowe załatwienie sporu i obniżenie jego wynagrodzenia o kwotę 200,00 euro. Zakreślił mu termin na podjęcie decyzji do dnia następnego wskazując, że w przeciwnym wypadku wysokość obciążenia będzie ustalona w oparciu o konwencję CMR.

(dowód: pismo k. 14 (54v)).

W odpowiedzi powód wskazał, że konwencja CMR nie przewiduje sankcji finansowych za sam fakt opóźnienia w przewozie, zaś możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu opóźnienia uzależniona jest od wykazania wysokości szkody przez poszkodowanego. Podniósł, że sam zapis o karze umownej zawarty w zleceniu nie może zastąpić wykazania szkody powstałej na skutek opóźnienia. Powód wskazał, że przede wszystkim powinien zostać obciążony notą księgową wskazującą wysokość kary umownej wraz z podstawą obciążenia i wskazaniem poniesionej szkody, zaś wobec jej braku wystawi fakturę za usługę na kwotę frachtu wskazaną w zleceniu.

(dowód: pismo k. 15).

W dniu 13 lipca 2018 r. kontrahent pozwanego (...) S.A. z siedzibą w G. wystawił pozwanemu notę obciążeniową nr (...) na kwotę 650,00 zł tytułem odszkodowania za niedotrzymanie terminu dostawy – nr zlecenia (...). Jako formę płatności wskazano przelew. Termin zapłaty został oznaczony na dzień 20 lipca 2018 r.

Tego samego dnia pozwany wystawił powodowi notę obciążeniową nr (...) na kwotę 865,24 zł tytułem obciążenia za niedotrzymanie terminu dostawy (...) 2018 200 euro (kurs 1 euro = 4, (...), (...)).

(dowód: nota obciążeniowa k. 16 (25, 55v), 26 (55)).

Pismem z dnia 01 sierpnia 2018 r. powód ponownie wezwał pozwanego do przesłania dokumentacji świadczącej o poniesieniu szkody w wysokości wskazanej w notce obciążeniowej nr (...). Wskazał, że do tego czasu wstrzymuje jej zaksięgowanie oraz płatność. Poinformował, że w braku żądanych dokumentów uzna notę za bezpodstawną i odeśle bez księgowania.

(dowód: pismo k. 17).

W e-mailu z dnia 03 sierpnia 2018 r. skierowanym do powoda pracownik pozwanego Ł. W. napisał, że spedytor P. S. zaakceptował obciążenie. Wskazał, że jeżeli nota nie zostanie uregulowana, pozwany zastrzega sobie prawo do wydłużenia płatności według warunków zlecenia, gdyż sprawa zostanie skierowana do prawników.

(dowód: e-mail k. 19, zeznania świadka Ł. W. k. 112v-113, e-protokół rozprawy z dnia 30.05.2019r. 00:02:56-00:17:00).

Pismem z dnia 18 września 2018 r. powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wezwał pozwanego do zapłaty sumy 2.335,08 zł, na którą składała się kwota 2.163,27 zł z tytułu faktury VAT nr (...) z dnia 05 lipca 2018 r., z terminem płatności przypadającym na dzień 10 września 2018 r. oraz kwota 171,81 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę procesu sądowego. Pismo zostało nadane w urzędzie pocztowym dnia 18 września 2018 r.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 20 (56), wyciąg z pocztowej książki nadawczej k. 21).

W piśmie z dnia 09 października 2018 r. pełnomocnik pozwanego złożył powodowi i jego pełnomocnikowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z tytułu odszkodowania za niedotrzymanie terminu dostawy ze zlecenia dla przewoźnika z dnia 03 lipca 2018 r. nr (...) w łącznej kwocie 650,00 zł brutto z przysługującą powodowi wobec pozwanego wierzytelnością z tytułu frachtu za ww. zlecenie transportowe w kwocie 2.163,27 zł brutto, tj. wynikającej z wystawionej przez powoda na rzecz pozwanego faktury VAT nr (...) z dnia 05 lipca 2018 r. Wskazał, że na skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się do wysokości wierzytelności niższej, co oznacza, że do zapłaty pozostaje kwota 11.53,27 zł brutto. Jednocześnie oświadczył, iż kwota ta została już uregulowana. Pismo zostało nadane w urzędzie pocztowym następnego dnia.

(dowód: oświadczenie o potrąceniu k. 22-23 (57), pełnomocnictwo k. 24, potwierdzenie nadania przesyłki pocztowej k. 58).

W odpowiedzi z dnia 08 listopada 2018 r. pełnomocnik powoda zakwestionował dokonane przez pełnomocnika pozwanego oświadczenie o potrąceniu. Wskazał, że pozwany w żaden sposób nie wykazał szkody ani co do zasady, ani co do wysokości. Nadto podniósł, że nawet gdyby przyjąć, że roszczenie pozwanego jest uzasadnione, to uległo ono przedawnieniu.

(dowód: pismo k. 27-28).

Pismem z dnia 14 listopada 2018 r. pełnomocnik pozwanego podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Do pisma dołączył potwierdzenie zapłaty na rzecz powoda kwoty 1.513,27 zł. Przelew został wykonany w dniu 15 listopada 2018 r.

(dowód: pismo k. 30, potwierdzenie przelewu k. 31 (56v)).

W piśmie z dnia 26 marca 2019 r. pełnomocnik pozwanego wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.869,60 euro, tj. 8.033,67 zł pomniejszonej o dochodzone przez powoda wierzytelności w sprawie zawisłej przed Sądem w sprawie sygn. akt V GC 384/17 w kwocie 171,81 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności oraz w kwocie 26,00 zł tytułem skapitalizowanych odsetek wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania tytułem kary umownej za opóźnienie w dostarczeniu towaru objętego zleceniem (...). Jednocześnie złożył oświadczenie o potrąceniu tych kwot z należnością pozwanego do wysokości 7.835,86 zł.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 90-91).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów

z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron (art. 230 kpc) oraz zeznań świadka Ł. W..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka Ł. W., gdyż były one spontaniczne, spójne, logiczne. Nadto znajdowały potwierdzenie w dokumentach załączonych do akt. Zeznania te nie były również kwestionowane przez strony procesu (art. 210§2 kpc i art. 230 kpc).

Na rozprawie w dniu 30 maja 2019 r. pełnomocnik pozwanego cofnął wniosek o przesłuchanie pozwanego w charakterze strony. Zaś w piśmie procesowym z dnia 11 czerwca 2019 r. (data wpływu) cofnął wniosek o przesłuchanie P. S. w charakterze świadka. Dlatego też Sąd nie przeprowadził tych czynności.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika podniósł zarzut braku właściwości miejscowej tutejszego Sądu i wniósł o przekazanie sprawy sądowi właściwemu miejscowo z uwagi na siedzibę pozwanego. Wskazał, że w pkt 19 Ogólnych Warunków Zlecenia strony ustaliły, że właściwym do rozpatrzenia wszelkich sporów mogących wyniknąć z łączącej strony umowy będzie sąd powszechny właściwy dla siedziby zleceniodawcy, tj. pozwanego.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż ustawodawca regulując kwestię właściwości sądów wskazał na właściwość miejscową ogólną i szczególną, a w ramach tej ostatniej właściwość przemianą i wyłączną. Właściwość przemianą polega na tym, że miejscowo właściwy w określonej kategorii spraw jest zarówno sąd właściwości ogólnej, jak i sąd określony w przepisach art. 32-37 kpc, a wybór sądu, przed który ma być wytoczone powództwo należy do powoda. Powód wytaczając powództwo przed sąd inny niż wyznaczony miejscem zamieszkania czy siedzibą pozwanego, powinien w pozwie podać okoliczności uzasadniające właściwość sądu według przepisów o właściwości przemiennej (komentarz do art. 31 kpc. [w:] J. Bodio i inni, Oficyna 2008, wyd. III ). Właściwość wyłączna polega zaś na tym, że w pewnych sprawach nie można wytoczyć powództwa przed sądem właściwości ani ogólnej ani przemiennej.

Zgodnie z art. art. 46§1 kpc strony mogą umówić się na piśmie o poddanie sądowi pierwszej instancji, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy, sporu już wynikłego lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego. Sąd ten będzie wówczas wyłącznie właściwy, jeżeli strony nie postanowiły inaczej. Strony mogą również ograniczyć umową pisemną prawo wyboru powoda pomiędzy kilku sądami właściwymi dla takich sporów. Strony nie mogą jednak zmieniać właściwości wyłącznej (§2). Powyższy przepis reguluje tzw. zawarcie umowy prorogacyjnej. Na jej podstawie strony określają właściwość miejscową w sposób odmienny od przepisów kpc o właściwości ogólnej i przemiennej. W treści umowy strony mogą wskazać sąd właściwy. W braku odmiennych postanowień sąd ten będzie wyłącznie właściwy. Nie jest jednak wykluczone określenie przez strony wybranego sądu jako właściwego przemienne, co oznaczałoby możliwość wyboru dla powoda między sądem właściwości ogólnej (i ewentualnie przemiennej) z ustawy i sądem właściwości umownej.

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, iż pozwany nie wykazał, aby między stronami doszło skutecznie do zawarcia umowy prorogacyjnej. Jak już wyżej wspomniano, z treści art. 46 kpc wprost wynika, że umowa prorogacyjna powinna być zawarta na piśmie. Zgodnie

z treścią art. 78§1 kc do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany. Z załączonego do akt „zlecenia dla przewodnika”, na który powołał się pełnomocnik pozwanego wynika, że dokument ten został podpisany przez powoda i jego spedytora. Nie został natomiast podpisany przez pozwanego, ani osobę umocowaną do działania w jego imieniu. Powyższe wystarczy do przyjęcia, że umowa prorogacyjna nie została przez strony skutecznie zawarta. Dlatego też na rozprawie w dniu 30 maja 2019 r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o przekazanie sprawy sądowi właściwemu miejscowo dla jego siedziby.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z treścią art. 775 kc przepisy kodeksu cywilnego regulujące umowę przewozu stosuje się do przewozu w zakresie poszczególnych rodzajów transportu tylko o tyle, o ile przewóz ten nie jest uregulowany odrębnymi przepisami. Aktem szczególnym w stosunku do kodeksu cywilnego mającym zastosowanie w niniejszej sprawie są przepisy ustawy

z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 915 ze zm.).

Stosownie do art. 1 powyższej ustawy, reguluje ona przewóz osób i rzeczy wykonywany odpłatnie na podstawie umowy przez uprawnionych do tego przewoźników, z wyjątkiem przewozu morskiego i konnego (ust. 1), przy czym przepisy ustawy stosuje się do przewozów międzynarodowych, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej (ust. 3). Zważyć przy tym należy, iż Rzeczpospolita Polska pozostaje sygnatariuszem konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. w dniu 19 maja 1956 r. (Dz.U. z 1962 r., Nr 49, poz. 238 ze zm.). Stosownie zaś do art. 1 tej konwencji stosuje się ją do wszelkich umów o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsce przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się.

Niewątpliwie sytuacja taka miała miejsce w niniejszej sprawie, albowiem w przypadku umowy łączącej strony przyjęcie towaru do przewozu nastąpiło w Słowenii, zaś jego rozładunek w Polsce. Wskazać także należy, że skoro tzw. konwencja genewska nie reguluje w sposób kompleksowy zagadnień związanych z umową przewozu, to w zakresie nieuregulowanym należy odwołać się także do odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego.

Zgodnie z treścią art. 774 kc przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób bądź rzeczy.

Poza sporem pozostawało, że strony łączyła umowy przewozu („zlecenie dla przewoźnika”) z dnia 03 lipca 2018 r., której przedmiotem było dostarczenie z Słowenii do Polski towaru określonego w zleceniu transportu we wskazanym tam dniu, tj. w dniu 04 lipca 2018 r. do godz. 13.00. Nie było też wątpliwości, że towar ten został dostarczony z opóźnieniem, tj. następnego dnia ok. godz. 7.30, co wynika wprost z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i nie było kwestionowane przez powoda. Przy czym powód nie wykazał, ażeby strony umowy zmieniły termin rozładunku bądź, że opóźnienie było następstwem niezależnych od niego okoliczności. Jak wynika bowiem z art. 17 ust. 1 konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) przewoźnik odpowiada za opóźnienie w dostawie. Może on natomiast – na co zezwala mu art. 17 ust. 2 konwencji – uwolnić się od tej odpowiedzialności, jeżeli opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec. Przewoźnik nie może powoływać się jednak dla zwolnienia się od odpowiedzialności ani na wady pojazdu, którym się posługuje dla wykonania przewozu, ani na winę osoby lub pracowników osoby, u której pojazd wynajął ( art. 17 ust. 3 konwencji).

Jednocześnie pozwany nie wykazał, że szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa (bądź jego pracowników), które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem, co w świetle art. 29 konwencji CMR wykluczałoby możliwość korzystania przez przewoźnika z tych postanowień konwencji, które wyłączają lub ograniczają jego odpowiedzialność albo które przenoszą na drugą stronę ciężar dowodu.

Nadto, poza sporem pozostawało także, że w dniu 13 lipca 2018 r. pozwany wystawił powodowi notę obciążeniową (...) na kwotę 865,24 zł tytułem obciążenia za niedotrzymanie terminu dostawy (...)2018 200 euro (kurs 1 euro = 4, (...), (...)), zaś dnia 09 października 2018 r. pełnomocnik pozwanego złożył powodowi i jego pełnomocnikowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z tytułu odszkodowania za niedotrzymanie terminu dostawy ze zlecenia dla przewoźnika z dnia 03 lipca 2018 r. nr (...) w łącznej kwocie 650,00 zł brutto z przysługującą powodowi wobec

pozwanego wierzytelnością z tytułu frachtu za ww. zlecenie transportowe w kwocie 2.163,27 zł brutto, tj. wynikającej z wystawionej przez powoda na rzecz pozwanego faktury VAT nr (...) z dnia 05 lipca 2018 r.

Zgodnie z treścią art. 498 kc gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność

z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Jak wynika natomiast z treści przepisu art. 499 kc potrącenia dokonuje się poprzez oświadczenie złożone drugiej stronie.

Wskazać przy tym należy, że aby można było uznać, iż potrącenie było skuteczne, pozwany zobowiązany jest wykazać, że oświadczenie o potrąceniu dotyczyło wierzytelności, które mu rzeczywiście przysługiwały. Jak bowiem powszechnie się przyjmuje

w orzecznictwie oświadczenie o potrąceniu nie może bowiem stanowić samo w sobie źródła kreacji wierzytelności, która powinna znaleźć odzwierciedlenie w treści zaoferowanych dowodów.

W niniejszej sprawie pozwany potrącił z przysługującym powodowi wynagrodzeniem

w wysokości dochodzonej niniejszym postępowaniem, karę umowną naliczoną mu za niedotrzymanie warunków zlecenia, tj. dostarczenie towarów z opóźnieniem. Zgodnie bowiem z pkt 6 zlecenia za nieterminowe podstawienie samochodu pod rozładunek lub załadunek zleceniodawca obciąży zleceniobiorcę równowartością 10% ustalonego frachtu za każdą godzinę, zaś w przypadku terminów awizacji oznaczonych „fix” kary umowne podlegają podwojeniu. Za niepodjęcie ładunku kwota obciążenia miała być równa dwukrotnej wartości ustalonej stawki frachtowej.

Jak już wskazano powyżej, przedmiotowa sprawa podlegała rozstrzygnięciu w oparciu o treść konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR).

Zasadnicze znaczenie w przedmiotowej sprawie miały zapisy art. 41 konwencji CMR, które stanowią, że z zastrzeżeniem postanowień art. 40 jest nieważna i pozbawiona mocy każda klauzula (umowna), która pośrednio lub bezpośrednio naruszałaby postanowienia niniejszej konwencji. Nieważność takich klauzul nie pociąga za sobą nieważności pozostałych postanowień umowy. W szczególności byłaby nieważna każda klauzula ustępująca na rzecz przewoźnika korzyści z ubezpieczenia towaru oraz każda inna analogiczna klauzula, jak również każda klauzula przenosząca ciężar dowodu. Nie jest więc dopuszczalne zastrzeżenie w umowie łączącej strony kar umownych tylko z tych tytułów, które są unormowane w konwencji CMR jako wymagające od osoby uprawnionej dowodu szkody, w tym. np. z tytułu opóźnienia w dostawie, czy zaginięcia ładunku.

W przeciwieństwie bowiem do treści przepisów kodeksu cywilnego, zgodnie z którymi wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody (wystąpienie szkody po stronie wierzyciela nie jest więc w ogóle przesłanką powstania roszczenia o zapłatę kary umownej, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13 lutego 2013 r., I ACa 1391/12, LEX 1313455) oraz że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, inaczej ciężar dowodu rozłożony jest w postanowieniach konwencji CMR, nakładając na zleceniodawcę – tu: pozwanego, konieczność udowodnienia szkody i jej wysokości.

W realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy zatem, że zastrzeżenie przez strony

w zleceniu transportowym kary umownej za nieterminowe podstawienie samochodu pod załadunek/rozładunek towaru, sprzeciwia się obowiązującym przepisom prawa, tj. przepisom zawartym w konwencji CMR, mającymi charakter przepisów bezwzględnie obowiązujących, kwestia odszkodowania za opóźnienie w dostawie towaru jest bowiem uregulowana przepisami tej konwencji, a zatem postanowienia umowne w tym zakresie są nieważne.

Zgodnie z treścią art. 23 ust. 5 konwencji CMR w razie opóźnienia dostawy, jeżeli osoba uprawniona udowodni, że wynikała stąd dla niej szkoda, przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie, które nie może przewyższyć kwoty

przewoźnego, a wyższego odszkodowania można żądać jedynie w przypadku zadeklarowania wartości towaru lub zadeklarowania specjalnego interesu w jego dostawie, zgodnie z artykułami 24 i 26 konwencji.

Podkreślić w tym miejscu należy iż, oświadczenie pozwanego o potrąceniu kary umownej za opóźnienie w dostawie z wynagrodzeniem powoda jest nieskuteczne, gdyż pozwany nie zdołał wykazać, wbrew rozkładowi ciężaru dowodu wynikającemu w tym zakresie z regulacji zawartej w konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) poniesienia szkody i jej wysokości.

W szczególności dowodem na powyższe nie jest wystawiona w dniu 13 lipca 2018 r. przez kontrahenta pozwanego (...) S.A. z siedzibą w G. nota obciążeniową nr (...) na kwotę 650,00 zł tytułem odszkodowania za niedotrzymanie terminu dostawy. Z jej brzmienia nie wynika, iż dotyczy przewozu będącego przedmiotem sporu. W jej treści, wskazano nr zlecenia (...), nie zaś (...). Zatem pozwany nie udowodnił, że dotyczy to opóźnienia w przewozie realizowanym przez powoda. Nie wykazał również, ażeby weryfikował wysokość tej kwoty, podczas gdy należała staranności determinowana zawodowym charakterem prowadzonej działalności gospodarczej (§2 art. 355 kc) wymagała przeprowadzenia analizy jej wysokości. Nie można tracić z pola widzenia tej okoliczności, że obciążanie powoda kosztami wymagało wykazania wysokości poniesionej szkody.

Nie stanowiła także miarodajnego dowodu na okoliczność wysokości poniesionej szkody nota obciążeniowa (...) na kwotę 865,24 zł wystawiona przez pozwanego na rzecz powoda. W nocie tej wskazano jedynie kwotę, którą pozwany obciążył powoda, podając tytuł obciążenia. Nota ta nie zawiera jednakże żadnego wskazania podstaw, jak i sposobu wyliczenia powyższej kwoty i nie może w żadnej mierze stanowić dowodu na to, że pozwany poniósł szkodę w kwocie odpowiadającej tej sumie. Tym bardziej, że nota obciążeniowa wystawiona pozwanemu przez (...) S.A. opiewa na kwotę 650,00 zł, podczas gdy pozwany wystawił powodowi notę na kwotę 865,24 zł. Przy czym podkreślić w tym miejscu należy, że pracownik powoda co prawda oświadczył pracownikowi, że powód pokryje kwotę obciążenia związanego z opóźnieniem realizowanego przez siebie transportu jednakże, o czym już wyżej była mowa, pozwany nie wykazał wysokości tej kwoty. Nadto nie wykazał, że P. S. był umocowany do złożenia takiego oświadczenia w imieniu powoda.

Mając na względzie powyższe rozważania uznać należało, że dokonane przez pozwanego potrącenie kwoty 650,00 zł naliczonej za opóźnienie w dostawie towaru z wierzytelnością powoda dochodzoną niniejszym postępowaniem w kwocie 650,00 zł było nieskuteczne i nie mogło prowadzić do umorzenia wzajemnych wierzytelności.

Dlatego też Sąd uznał roszczenie powoda w zakresie żądanej należności głównej za uzasadnione w całości, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481§1 i 2 kc.

Zgodnie z pkt 9 zlecenia transportowego termin zapłaty za wykonana usługę został przez strony ustalony na 60 dni od otrzymania prawidłowo wystawionej faktury za transport oraz potwierdzonego listu CMR wraz z oryginalnymi dokumentami otrzymanymi na miejscu załadunku.

Powód przedkładając wyciąg z pocztowej książki nadawczej z wydrukiem ze śledzenia przesyłek wykazał, kiedy doręczył pozwanemu spółce fakturę VAT wraz z kompletem dokumentów w sposób zgodny z treścią zlecenia transportowego, które przyjęła do wykonania. Z uwagi na powyższe Sąd uznał roszczenie odsetkowe za uzasadnione w całości, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 30,00 zł obliczona zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. tj. z 2016 r., poz. 623 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 270,00 zł obliczone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015



r., poz. 1804 ze zm.) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 1000).

Pozwany przegrał proces w całości, winien więc w całości ponieść jego koszty. Mając na względzie powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 317,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 287,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzekł w pkt 2 sentencji wyroku.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława